GLOBALNIE · #POLITYKA NARODOWA

PRZEMOC JAKO INSTRUMENT WALKI POLITYCZNEJ. PRZYPADEK ZŁOTEGO ŚWITU. CZĘŚĆ I. GENEZA, IDEE, FORMY DZIAŁALNOŚCI

Marcin Osowski · 5 września 2025

Złoty Świt uczynił przemoc polityczną jednym ze swoich narzędzi – ruch tego typu z powodzeniem mógłby zafunkcjonować w latach 30. XX w.



„O wielką Grecję w wolnej Europie". Tak brzmi tytuł programu oraz deklaracji ideowej greckiej partii Złoty Świt. Do dziś nazwa tej nacjonalistycznej organizacji wzbudza wiele kontrowersji w Europie. Wśród establishmentu greckiego przypomina o czarnej karcie w historii greckiej demokracji, słynnej przecież na całym świecie. Politolodzy zadają sobie pytanie, jak to możliwe, że tak radykalna partia stała się znaczącą siłą w greckim parlamencie. Radykalizm nie ograniczał się w tym wypadku do mocnych haseł i niekontrolowanych przez kierownictwo incydentów z udziałem sympatyków ruchu. Złoty Świt uczynił przemoc polityczną jednym ze swoich narzędzi – ruch tego typu z powodzeniem mógłby zafunkcjonować w latach 30. XX w.

Przeciwnicy Złotego Świtu uważają, że jego zaistnienie i sukcesy stanowią przykład dramatycznego wyboru, przed jakim stanęli mieszkańcy Grecji: Z powodu braku alternatywy wśród skompromitowanych

oraz często skorumpowanych partii głównego nurtu Grecy z niższych warstw społecznych masowo oddawali głos na nacjonalistów. Z drugiej strony badacze ruchów nacjonalistycznych w Europie podkreślają istotę prostego programu wyborczego, skierowanego do przeciętnego Greka, oraz bezkompromisowość wobec szeregu problemów trawiących Grecję, pogrążoną w kryzysie gospodarczym. Wspomniana bezkompromisowość wynikała z idei przewodniej ugrupowania – hasła narodowej rewolucji. Radykalna doktryna skłaniała partię do podejmowania coraz bardziej stanowczych środków nacisku na władzę.

> W historii działalności Złotego Świtu nie sposób jednak nie zauważyć niepokojących działań podejmowanych przez radykalnych nacjonalistów. Rozboje, pobicia, a nawet morderstwa to tylko najgłośniejsze zarzuty kierowane wobec partii przez specjalną komisję śledczą. Do dziś komentatorzy życia politycznego nie mogą uwierzyć, że w dobie dominacji demokracji liberalnej w Europie na życie polityczne Grecji mogła wpływać radykalna partia nacjonalistyczna, posiadająca regularne partyjne bojówki.

Celem niniejszego tekstu jest ukazanie przemocy fizycznej jako jednego z instrumentów używanych przez partię Złoty Świt w ramach rywalizacji politycznej. W tej części mojego artykułu zajmę się przedstawieniem genezy, programu, doktryny oraz sposobu funkcjonowania tej najradykalniejszej europejskiej partii nacjonalistycznej spośród odnoszących sukcesy ugrupowań o takim profilu. W drugiej części, która zostanie opublikowana w następnym numerze „Polityki Narodowej", opiszę proces przywódców Złotego Świtu – swoistą wojnę, jaką ich ruch wytoczył demokracji liberalnej.

Geneza ugrupowania

Druga połowa XX w. – wbrew powszechnemu przekonaniu – nie była okresem, w którym prawicowe ekstremizmy zeszły ze sceny politycznej. W krajach Europy Zachodniej istniało wiele ugrupowań, które w imię radykalnej ideologii politycznej stosowały przemoc fizyczną jako instrument walki politycznej. W poprzednim rozdziale wspominałem o latach ołowiu we Włoszech. U źródeł nasilającej się wówczas walki politycznej była rosnąca popularność ruchów komunistycznych i skrajnie lewicowych po protestach studenckich. Nie inaczej było w przypadku innych państw, w tym omawianej w tej pracy Grecji.

Żeby chociaż powierzchownie zrozumieć w jakich warunkach i dlaczego w tak brutalnym wydaniu narodziła się partia Ludowy Związek Złoty Świt, sięgnąć należy do historii greckiego nacjonalizmu. Ze względu na objętość pracy skupię się jedynie na rysie historycznym tej części najnowszej historii Grecji. Preludium powstania Złotego Świtu (Xrysi Avgi) była trwająca z przerwami w latach 1944–1949 wojna domowa w Grecji, rozpoczęta walką rządu kolaboracyjnego z komunistycznym ruchem oporu. Największą lewicową organizacją partyzancką w tym okresie była Ludowa Armia Narodowo Wyzwoleńcza (ELAS), wspierana przez ZSRR. W celu walki z komunistycznym podziemiem rząd powołał do życia Bataliony Bezpieczeństwa, które przyjęły na siebie największy ciężar przeciwstawienia się nadciągającej rewolucji komunistycznej. Co ciekawe, w wielu miejscach na terytorium Grecji Bataliony Bezpieczeństwa

współpracowały z nacjonalistycznymi strukturami partyzanckimi, w celu walki z ELAS[1]. Na tym polu sprzymierzeńcem BB w podziemiu bywała Narodowo-Demokratyczna Armia Grecji (EDES). W 1944 r. w wyniku schyłku potęgi III Rzeszy Bataliony Bezpieczeństwa wraz z innymi prawicowymi siłami stanęły po stronie króla oraz przy wsparciu Wielkiej Brytanii przygotowywały się do ostatecznego zlikwidowania podziemia komunistycznego, a tym samym niedopuszczenia przedstawicieli skrajnej lewicy do władzy. W grudniu tego roku w Atenach doszło do największego starcia pomiędzy zjednoczonymi siłami antykomunistycznymi z ELAS. Wydarzenia te funkcjonują pod nazwą Dekemvriana, od miesiąca, w trakcie którego miały swój początek. Na potrzeby akcji władza stworzyła Gwardię Narodową, do której powoływano zarówno członków kolaborujących Batalionów Bezpieczeństwa, jak i partyzantów prawicowych, m.in. z EDES. Zjednoczone siły toczyły walki z komunistami przez 37 dni. W trakcie batalii zginęło ok. 11 tys. ofiar[2]. Po oficjalnym zakończeniu II wojny światowej konflikt nie został zakończony. Do 1949 r. trwały bratobójcze walki. Ostatecznie zwycięstwo odniosły siły antykomunistyczne, krwawo rozprawiając się z lewicowym podziemiem. Po zakończeniu walk nastał czas rządów demokratycznych. Na czele zgromadzenia narodowego stanął Alexandros Papagos, dowódca z 1940 r. oraz pogromca komunistów w wojnie domowej.

Demokratyczny porządek nie przyniósł odpowiedzi na nowe, powojenne wyzwania. Niestabilność władzy oraz przepychanki między prawicowymi i lewicowymi partiami nie dawały poczucia bezpieczeństwa społeczeństwu. Nakładały się na to ogromne problemy gospodarcze w latach 50. oraz spór na forum międzynarodowym o Cypr[3]. Do głosu coraz częściej dochodziła odrodzona lewica. Wiosną 1963 r. doszło do dwóch destabilizujących państwo incydentów. Pierwszy polegał na sprowokowaniu przez greckich emigrantów o lewicowych poglądach w Londynie otoczenia królowej Frederike i stawianiu pytań o uwolnienie więzionych partyzantów ELAS przez rząd. Wydarzenie rozpoczęło niechcianą w greckim parlamencie dyskusję na temat więźniów. Pomysł został oddalony, jednak postulat był mocno obecny w przestrzeni publicznej. Drugi z incydentów wydarzył się 22 maja w Salonikach. Doszło do skutecznego zamachu na życie lewicowego deputowanego Grigorisa Lambrakisa. Za zamach odpowiedzialni byli lokalna organizacja prawicowo-nacjonalistyczna oraz czterech oficerów lokalnej policji. Pogrzeb Lambrakisa przekształcił się w wielką manifestację antyrządową w Atenach. Sprawa zabójstwa deputowanego nasiliła krytykę rządu, co zapoczątkowało ostateczny brak stabilności rządów oraz rosnącą popularność skrajnej lewicy. W 1963 r. partia EDA, popierana przez komunistów, otrzymała trzecie miejsce w wyborach, zdobywając 30 mandatów do parlamentu. Tak jak w przypadku przytoczonych we wcześniejszym rozdziale Włoch z lat 60., kręgi prawicowe coraz bardziej obawiały się przejęcia władzy przez skrajną lewicę[4]. Rankiem 21 kwietnia 1967 r. grupa oficerów stanęła na czele puczu wojskowego i przejęła władzę w Atenach. Jednym z powodów, dla których wojskowi wprowadzili dyktaturę, była obawa przed przejęciem władzy przez skrajną lewicę. W nocy z 21 na 22 kwietnia armia dokonała aresztowań na masową skalę. Zamknięto w więzieniach kilkuset znanych polityków wszystkich partii. Między innymi premiera Kanellopoulosa. Na liście aresztowanych znalazło się też wielu dziennikarzy z establishmentu lewicowego i liberalnego, a także nieprzychylnych juncie wojskowych. Terror i inwigilacja były szeroko stosowane. Wprowadzono karę śmierci za przestępstwa polityczne oraz otwarto obozy dla więźniów politycznych na greckich wyspach Jaros i Leros. W pierwszym roku po objęciu władzy przez juntę tzw. czarnych pułkowników aresztowano tysiące obywateli, co do których istniały jedynie podejrzenia o komunistyczne poglądy. Oprócz tego wprowadzono restrykcje, których celem było dbanie o moralność narodu. Mężczyznom zakazano nosić długie włosy, a kobietom krótkich spódnic. Junta miała kilku przywódców,

którzy w późniejszym czasie mieli wpływ na formowanie założyciela i przywódcy Złotego Świtu, Nikolaosa Michaloliakosa. Głównym ideologiem i przywódcą junty był płk Jeorjos Papadopoulos, nacjonalista i antykomunista z przekonań. W trakcie wojny domowej swoją karierę zaczynał w kolaborujących z Niemcami Batalionach Bezpieczeństwa. Przed zamachem był oficerem wywiadu stale współpracującym z CIA. Po upadku reżimu będzie on kluczową postacią i autorytetem dla tworzącej się ideologii Złotego Świtu. Drugą najważniejszą osobą w trakcie przejmowania władzy był Stylianos Pattakos, komendant szkoły wojsk pancernych. To za jego namową i rozkazem kadeci wzięli udział w przejmowaniu punktów infrastruktury krytycznej 22 kwietnia. Był praktykiem i strategiem całej operacji. Osobą o najwyższej randze w trakcie zamachu był jednak gen. Jeorjos Spantidakis, szef sztabu armii lądowej[5].

Poparcie dla puczu w kręgach mundurowych, również policyjnych, było bardzo wysokie. Kiedy król Grecji Konstantyn II 27 października 1967 r. wygłosił krytyczne dla junty przemówienie, nie zyskało ono szerokiego odzewu wśród kręgów wojskowych i administracyjnych. 13 grudnia 1967 r. król wraz z premierem Konstandinosem Kolliasem wezwali podległe wojsko do buntu wobec junty czarnych pułkowników. Kręgi wojskowe zbagatelizowały wezwanie króla i pozostały wierne juncie. W ciągu doby aresztowano wszystkich oficerów, których podejrzewano o poparcie dla działań króla, oraz dokonano detronizacji jego samego. Dwór królewski oraz premier w tym samym czasie opuścili kraj. Warto zaznaczyć, że junta zdetronizowała króla, jednak nie zlikwidowała monarchii. Chciała ją utrzymać jako element tradycji greckiej. Na miejsce regenta mianowano gen. Georgiosa Zoitakisa, a na funkcje premiera – płk. Georgiosa Papadopoulosa. W styczniu 1968 r. przeprowadzono gruntowne zmiany w administracji – usunięto dziesiątki sędziów, prokuratorów czy niepokornych dla reżimu oficerów[6].

Struktura władzy zaczęła krzepnąć. Społeczeństwo udzielało cichej akceptacji dla stabilnego reżimu. Na początku lat 70. XX w. stojący na czele rządu Papadopoulos rozpoczął proces delikatnej liberalizacji życia politycznego, wypuszczając z więzień kilku opozycyjnych polityków oraz zawieszając stan wyjątkowy w 1972 r. Jeszcze tego samego roku junta zaczęła jednak zmierzać w coraz bardziej dyktatorskim kierunku. Papadopoulos zwolnił z ważnych funkcji swoich współpracowników, w tym z funkcji regenta gen. Zoitakisa. Na to miejsce powołał samego siebie. W kraju zaczęto propagować wizerunek jedynego przywódcy. W budynkach administracji wisiały jego portrety. Od 1973 r. zaczynają się największe problemy junty, spowodowane kryzysem gospodarczym oraz coraz gwałtowniejszymi protestami studenckimi[7]. W wyniku brutalnej pacyfikacji przez wojsko oraz policję protestu studentów z 18 listopada 1973 r. los Papadopoulosa został przesądzony. W nocy z 23 na 24 listopada tego roku dochodzi do kolejnego zamachu stanu. Realną władzę w kraju przejął szef tajnej policji, gen. Dimitrios Ioannides – jeszcze bardziej bezwzględny od poprzednika. Przywrócił on stan wyjątkowy na terenie całego kraju, zaostrzając restrykcje.

Wraz z rokiem 1974 pogłębił się również konflikt grecko-turecki o Cypr. Junta w swojej agendzie jednoznacznie popierała zjednoczenie tej wyspy z Grecją (koncepcja Enois). Gen. Ioannides podjął plan zgładzenia prezydenta Cypru, Arcybiskupa Makariosa III, który się temu sprzeciwiał. Na jego miejsce junta chciała wyznaczyć człowieka powolnego Atenom. W celu zamachu stanu władze Grecji wspierały od lat 60. Cypryjską Gwardię Narodową, która w największej mierze składała się z Greków cypryjskich. Ponadto z inspiracji reżimu na początku lat 70. powstaje nowa organizacja paramilitarna EOKA 2. Była ona kontynuatorką Narodowej Organizacji Cypryjskich Bojowników EOKA. Przy wsparciu greckich oficerów na Cyprze, te dwie organizacje miały dokonać eliminacji arcybiskupa oraz przejęcia władzy. Makarios uniknął śmierci, jednak władza została przejęta na kilka dni. W odpowiedzi władze Turcji wyko-

rzystały sytuację i pod pretekstem zagwarantowania bezpieczeństwa cypryjskim Turkom dokonały inwazji i pokonały wojska gwardii narodowej oraz EOKA 2[8].

23 lipca 1974 r. ostatni rząd z nadania czarnych pułkowników, na czele którego stał Androcopoulos, podał się do dymisji. Władzę objął żyjący na emigracji Konstandinos Karamanlis. Choć państwo po okresie junty pozostało w słabej kondycji, a społeczeństwo w większości cieszyło się z demokratycznych przemian, wojsko nadal z sentymentem i poparciem patrzyło na miniony reżim. Karamanlis dokonał aresztowań setek wojskowych powiązanych z czarnymi pułkownikami. Wśród nich był wspominany były przywódca reżimu, Jeorjos Papadopoulos. W wyżej opisanych warunkach dorastał przyszły założyciel i przywódca narodowych rewolucjonistów, Nikolaos Michaloliakos, z którego biografią związana jest historia Złotego Świtu. Ruch złotoświtowców należy scharakteryzować jako ściśle hierarchiczny, a wręcz wodzowski. Przez cały okres funkcjonowania Złotego Świtu to właśnie Michaloliakos był niezaprzeczalnym przywódcą środowiska narodowo-rewolucyjnego w Grecji.

Michaloliakos urodził się 16 grudnia 1957 r. w Atenach. Choć w 1967 r., kiedy do władzy doszła junta czarnych pułkowników, miał 10 lat, to wydarzenie wywarło duży wpływ na jego przyszłe poglądy. W 1973 r. Michaloliakos rozpoczyna swoją działalność polityczną. Zainspirowany historią przedwojennej nacjonalistycznej dyktatury gen. Joanisa Metaksasa, dołącza do marginalnej partii politycznej o wymownej nazwie Partia 4 sierpnia. Nazwa nawiązuje do daty przejęcia władzy przez dyktatora, samo ugrupowanie głosi zaś głównie antysemickie i antytureckie hasła. Nawołuje również do przyłączenia Cypru do Grecji. W tym samym czasie młody Nikolaos wstępuje do wcześniej wspominanej organizacji EOKA 2 – ma wtedy 16 lat[9]. W tym czasie w Grecji wrze. W związku z wojną o Cypr w 1974 r. rozpoczynają się protesty w sprawie inwazji tureckiej. W jednym z takich protestów bierze udział Michaloliakos. Manifestacja opowiada się przeciwko brytyjskiej polityce wobec tureckiej inwazji. Podczas zgromadzenia dochodzi do starcia z policją. Przyszły przywódca został wtedy po raz pierwszy aresztowany. Nie poniósł wtedy żadnych poważniejszych konsekwencji, a niedługo po zatrzymaniu został wypuszczony[10]. Konflikt z prawem nie zderadykalizował nastolatka. Niespełna 2 lata później, w 1976 r., podczas pogrzebu jednego z policjantów, Evangelosa Malliosa, który odpowiadał za torturowanie przeciwników reżimu czarnych pułkowników, Michaloliakos zaatakował grupę nieprzychylnych dziennikarzy, doprowadzając do uszczerbku na ich zdrowiu. W konsekwencji swoich czynów został skazany i trafił do więzienia w Korydallos[11]. Miał wtedy niespełna 19 lat – jego pobyt w zakładzie karnym okazał się kluczowy dla jego przyszłej kariery politycznej. W tym czasie trwały rozliczenia z postaciami upadłego niedawno reżimu. Wielu oficerów wojska oraz policji przebywało w więzieniach. Michaloliakos w trakcie odsiadki poznał osobiście wspomnianego wcześniej prezydenta i przywódcę przewrotu z 1967 r. – Georgiosa Papadopoulosa, który odsiadywał karę dożywotniego pozbawienia wolności. Po wyjściu z więzienia Michaloliakos wstąpił do greckich sił specjalnych, Ellenikos Stratos, gdzie służył jako spadochroniarz. Do podjęcia tej decyzji prawdopodobnie przyczyniły się tradycje rodzinne. Jego ojciec oraz dziadek również służyli w wojsku. Przygoda z armią nie trwała jednak długo, ponieważ zaraz po rozpoczęciu służby został z niej wyrzucony. W późniejszych wywiadach, już jako lider partii, mówił, że został usunięty przez poglądy, które głosił. Prawdziwym powodem była jednak prawdopodobnie kradzież amunicji oraz materiałów pirotechnicznych – młody żołnierz miał je wynosić i przekazywać skrajnie prawicowym bojówkom, które potrzebowały wyposażenia do walki ze skrajną lewicą[12]. Po odejściu z wojska Michaloliakos znów włączył się w działanie radykalnych grup nacjonalistycznych, jednak i to nie trwało długo.

W 1978 r. doszło do zamachów bombowych w dwóch kinach w Atenach. Miał wtedy miejsce zbiorowy pokaz filmów radzieckich. Grupa, do której należał przyszły radny Aten, brała udział w podkładaniu ładunków wybuchowych. W wyniku eksplozji nikt nie zginął, jednak kilkadziesiąt osób zostało rannych. Organizacja, do której należał Nikolaos, została rozbita, a jemu postawiono zarzuty nielegalnego rozprowadzania broni i materiałów wybuchowych. Wyrok 13 miesięcy pozbawienia wolności zapadł w styczniu 1979 r.[13] Ze względu na niską karę część środowiska nacjonalistycznego zarzucała mu współpracę ze służbami, jednak Michaloliakos stanowczo zaprzeczał do końca kariery politycznej. Po kolejnym wyjściu z więzienia, na początku lat 80., przyszły „wódz", wraz z grupą sympatyków, założył pismo o wymownej nazwie Złoty Świt (gr. Xrysi Avgi). Magazyn skupia się na ideologicznej nadbudowie greckiego narodowego socjalizmu. Są tam obecne treści nazistowskie, m.in. pojawia się negowanie holocaustu, a Adolfa Hitlera przedstawia jako „wielkiego wizjonera". Pismo pozostaje na marginesie greckiej publicystyki.

W 1984 r. Michaloliakos postanawia znów wejść do polityki partyjnej. Dołącza do partii o nazwie Polityczna Unia Narodowa (gr. Ethniki Politiki Enosis, EPEN). EPEN jest partią stworzoną w dużej mierze przez czarnych pułkowników. Osobą, która zarządza działaniami z więzienia, jest znany pułkownik Jeorjos Papadopoulos. Dzięki kontaktom zdobytym w więzieniu Michaloliakos szybko staje się ważnym elementem partii i w tym samym roku zostaje wybrany na szefa młodzieżówki partyjnej. Partia EPEN w tym samym roku startuje w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Uzyskuje wynik 2,3% głosów, co w greckim systemie wyborczym przełożyło się na jeden mandat. Niewielki sukces w wyborach do Brukseli nie przerodził się w sukces krajowy. Partia nie otrzymała żadnego mandatu do parlamentu krajowego. W 1985 r. dochodzi do walki wewnątrz partii między klasyczną skrajną prawicą a rewolucyjnymi, narodowymi socjalistami. Michaloliakos w tym samym roku podejmuje decyzję o odejściu z partii wraz z grupą swoich zwolenników. Zawiązują nieformalną partię o nazwie Ludowy Ruch Narodowy – Złoty Świt (gr. Dimofilí Ethnikó Kínima – Xrysí Avgí, DEK-XA). Na logo partii wybrano meander, starożytny symbol wieczności i nieskończoności. Hasłem ugrupowania został okrzyk: „Krew, honor, Złoty Świt!"[14]. Dwa lata później zostaje wznowione pismo „Złoty Świt", które staje się partyjnym organem prasowym. Od roku 1987 partia pozostaje na marginesie polityki. Pomimo prób XA nie może przebić się przez szum medialny i nabrać rozgłosu. Jest tak do początku lat 90. XX w. W tym czasie z jednej strony dochodzi do rozpadu ZSRS, a z drugiej, ostatnia dekada XX w. to czas wzmożenia ideologicznych subkultur oraz działania ruchów antyfaszystowskich, co w konsekwencji doprowadzało do wielu starć fizycznych między prawicowymi i lewicowymi ekstremistami. W tych realiach dobrze odnalazło się młode ugrupowanie, które zyskało rozgłos na fali akcji propagujących greckość byłej jugosłowiańskiej republiki Macedonii. Działacze partyjni rozdawali ulotki oraz organizowali pikiety sprzeciwiające się wyodrębnianiu państwa o nazwie Macedonia ze względu na historyczny i kulturowy związek z Grecją. Stanowisko partii głosiło, że antyczna Macedonia to jedno z państw greckich i nie ma żadnego związku ludnością słowiańską zamieszkującą tereny byłej republiki[15].

W tamtym czasie zagadnienie nazwy nowego państwa było tematem sporu międzynarodowego, z którego powodu musiało interweniować ONZ. W atmosferze konfliktu doszło do pierwszej, większej zorganizowanej akcji, w której działacze Złotego Świtu posłużyli się przemocą fizyczną jako instrumentem walki politycznej. 10 października 1992 r., podczas demonstracji na Uniwersytecie Ekonomicznym w Atenach sprzeciwiającej się przyjęciu nazwy Macedonia przez republikę, 30 działaczy XA zaatakowało kontrdemonstrantów, studentów. W ruch poszły narzędzia. W tym samym czasie do środowiska narodowych rewolucjonistów trafił Giannis Giannopoulos, który zebrał dookoła siebie liczną grupę chuliga-

nów z nacjonalistycznymi przekonaniami. Giannopoulos przed wstąpieniem do partii był oficerem wojskowym. Był także zaangażowany w paramilitarny Afrykanerski Ruch Oporu, który działał w latach 80. XX w. na terenie RPA, popierając ideę apartheidu[16]. Giannopoulos nie był typem polityka. Jego doświadczenie wojskowe oraz autorytet pozwoliły na koordynowanie działalności kilku narodowo-rewolucyjnych grup bojówkarskich na terenie Aten, które dokonywały ataków na lewicowych działaczy oraz imigrantów w latach 90. XX w. Szybko został ważnym członkiem partii, który odpowiadał za tworzenie zalążków Sztafet Szturmowych, nazywanych również w późniejszym czasie batalionami uderzeniowymi. Oficjalnie były to służby porządkowe, a w praktyce pełniły funkcję partyjnych bojówek[17]. Dawny wojskowy był ich nieformalnym szefem.

Dzięki zabraniu głosu w trakcie protestów w sprawie nazwy Macedonii oraz za sprawą wielu akcji z użyciem przemocy na początku lat 90. Złoty Świt zyskał oczekiwany rozgłos. Jego wizerunek był od początku nastawiony na pozyskanie bezkompromisowych radykałów, którzy „nie cofną się przed niczym". W domyśle – także walką fizyczną na ulicy z wrogami narodu greckiego. Grecki sąd najwyższy w 1993 r. rozpatrzył pozytywnie wniosek o rejestrację partii Złoty Świt. Od tej pory nieoficjalna organizacja polityczna stała się legalnie działającą partią polityczną z prawem do startowania w wyborach. Na fali rejestracji ugrupowania oraz rozgłosu medialnego do środowiska narodowych rewolucjonistów przyszło ponad 200 młodych aktywistów. Następnymi krokami w powolnej drodze do narodowej rewolucji były start w wyborach oraz opublikowanie oficjalnego manifestu, który przedstawiał poglądy młodego ugrupowania.

Cel i doktryna

Złoty Świt od początku deklarował się jako ugrupowanie narodowo-rewolucyjne. Michaloliakos jako przywódca i główny twórca ideologii ugrupowania był zafascynowany antyczną kulturą i siłą starożytnej Grecji. Partia co roku organizowała manifestację upamiętniającą bitwę pod Termopilami, w trakcie której król Leonidas oraz jego wojownicy byli stawiani jako wzór dla wszystkich Greków. Termopile są dla XA symbolem odporu dawanego obcym, najeźdźcom, których porównuje się do „hord" nielegalnych migrantów z Afryki i Bliskiego Wschodu. Partia nawiązywała również do tradycji Bizancjum, organizując obchody rocznicy upadku Konstantynopola w 1453 r.[18] Polityka historyczna nie była i nie mogła jednak pozostać jedynym zagadnieniem podejmowanym przez radykalne ugrupowanie. W 1992 r. na drugiej ogólnokrajowej konferencji przywódca partii publikuje pierwsze wydanie narodowo-rewolucyjnego manifestu radykałów. Nadaje mu tytuł *Złoty Świt – o Wielką Grecję w wolnej Europie*. W przyszłości kilkunastustronicowa broszura miała być wychowawczym *credo* dla tysięcy prawicowych działaczy. Na potrzeby pracy omówię wybrane punkty programu oraz zasadniczy cel polityczny ugrupowania.

Już we wprowadzeniu, noszącym tytuł *Poszukując kierunku*, Michaloliakos dość jednoznacznie definiuje wroga swojej partii:

> „Było to pod koniec lat 60. XX w., około 1970 roku, kiedy to zawitała również do Grecji, w tym czasie przekształcającej się już w społeczeństwo konsumpcyjne, coca-cola. Dzisiaj, 22 lata później, mogę z całą pewnością stwierdzić, co symbolicznie oznaczało jej pojawienie się w naszym kraju. Był to początek końca, całkowite porzucenie tradycyjnego kształtu greckiej społeczności.

> [...] Jak kolejny Rzym, Nowe Jeruzalem za Atlantykiem dostarcza chleb i igrzyska niezdolnym do reakcji mieszkańcom[19]„.

Wrogów Złotego Świtu było wielu, jednak u genezy większości problemów miał tkwić wszechobecny materializm, który w miejsce lokalnego podziału społeczeństwa na narody oraz rasy wprowadził globalistyczny system międzynarodowej finansjery i konsumpcyjny styl życia. Michaloliakos w świecie dwóch hegemonicznych bloków – zachodniego z USA na czele oraz wschodniego z ZSRR – nie uznawał żadnego za odpowiedni dla Grecji. Uważał, że zarówno marksizm, jak i kapitalizm to zbrodnicze ideologie, które stawiają na piedestale pieniądze i konsumpcję, prowadzące do degeneracji i niewoli wolnych narodów[20]. Alternatywą ma być wymarzony cel przywódcy, czyli wyodrębnienie tzw. trzeciej drogi pomiędzy liberalnym, zgniłym Zachodem a znienawidzonym marksizmem. W tym celu niezbędne jest przeprowadzenie rewolucji w duszy narodowej Greków, która pozwoli odzyskać państwo z rąk polityków sprzedanych międzynarodowym systemom i przekazać je z powrotem w ręce narodu. Partia z góry odrzucała kompromis i koalicje rządzące. Tak na ten temat wypowiadał się szef partii: „Wszędzie mówią o nas: Och, to nie jest zwyczajna partia «skrajnej prawicy», taka, która jak inne ulega kompromisom i czyni ustępstwa. Zgadza się, nie jesteśmy jak oni, jesteśmy czystym ruchem nacjonalistycznym, nieprzejednanym, nieugiętym, nieustępliwym!”[21]

> Cel narodowych rewolucjonistów spod znaku meandra był jasny. Należy stanąć do walki zarówno z marksistami, jak i znacznie silniejszymi po roku 1991 (upadek ZSRS) zachodnimi liberałami. Taka recepta nie mogła być jednak wystarczająca. Problemów w Grecji było znacznie więcej i choć źródłem całego „zła” był konsumpcjonizm, przyszli wyborcy wymagali również odpowiedzi na rozwiązanie problemów, które były „jedynie” jego pochodną. W tej części pracy punktowo omówię poszczególne zagadnienia, które w swoim manifeście umieścił Michaloliakos.

- **Rasa, Naród i Ojczyzna**

Pomimo że autor programu politycznego rozgraniczył te trzy pojęcia w osobnych punktach, na potrzeby pracy z racji zachodzącej między nimi bliskości postawiłem dokonać ich zbiorczego omówienia. Michaloliakos pomimo rozróżnienia pojęć rasy i narodu na łamach broszury dokonuje utożsamienia istoty narodu greckiego z zagadnieniami rasy. Uważa, że zachodzi bezpośrednia ciągłość pomiędzy współczesnymi Grekami a tymi z okresu klasycznego. Jest zdania, że dla zachowania silnej przyszłości Grecji kluczowa jest ochrona czystości rasowej, która objawia się zarówno w więzach krwi, jak i więzach kulturowych. Z tego powodu autor nawołuje do walki z wpływami globalistycznej kultury, która wypiera tradycyjne wartości, oraz do zatrzymania mieszania się rasy greckiej w sposób biologiczny. Używa słów: „Mieszanie nie jest jedynym powodem osłabienia, ale niewątpliwie ma w nim duży udział. [...] Naszym obowiązkiem wobec natury, wobec nas samych, wobec naszego umysłu i duszy jest ochrona czystości Rasy”[22]. Przywódca partii naród definiuje jako wspólnotę, która posiada wspólną kulturę, język i historię, jednak najważniejszym czynnikiem jest przynależność do wspólnej rasy. Ze względu na utożsamienie narodu greckiego z osobną rasą uważa, że obrona dobra narodu jest tożsama z ochroną czystości raso-

wej. Michaloliakos przy narodzie wymienia jeszcze jeden niezbędny element – ojczyznę. Uznaje ją za spoiwo narodu. Jest to wspólna ziemia przodków, na której terenie powinni żyć Grecy. Zaznacza, że nie jest to tożsame z terytorium państwa, co sugeruje rewizjonizm np. względem Cypru. „Naród, jedna świadoma Rasa, ma obowiązek wobec przodków bronić ojczyzny" – pisze[23]. Aktywiści Złotego Świtu bezrefleksyjnie przyjęli wskazówki wodza, napadając od lat 90. na grupy nielegalnych imigrantów o innym kolorze skóry.

- **Państwo**

Złoty Świt uważał instytucję państwa za pożyteczną, jednak nienaturalną względem narodu[24]. Złotoświtowcy głosili, że idea Państwa jest godna szacunku tylko w sytuacji, kiedy realizuje interes narodowy i rasowy. Państwo miało być przepełnione najważniejszą ideą służby „prawa i prawdy". Odrzucali oni swoje państwo, III Republikę Grecką, uznając ją za służące obcym interesom oraz niedziałające na prawdziwym obszarze greckiej ojczyzny. Było to usprawiedliwienie i uzupełnienie dla działań wywrotowych, rewolucyjnych i przemocowych względem instytucji państwowych leżących w fundamencie narodowej rewolucji. Autor z dużą nostalgią wspominał czas przewrotu dokonanego przez czarnych pułkowników[25].

- **Kultura**

Michaloliakos uznaje dorobek starożytnej Grecji za osiągnięcie rasy. Złoty Świt ma być ugrupowaniem, które będzie przywiązywać dużą uwagę do edukacji w temacie starożytnej kultury. Autor przestrzega jednak przed „jarmarcznym" postrzeganiem dorobku kulturowego. Uważa, że nie można zapominać o dorobku, ale pamięć nie może przysłaniać tworzenia i rozwoju nowej współczesnej Grecji. Przywódca jednoznacznie uznaje kulturę narodową za jeden z najważniejszych filarów przetrwania Greków. „Konkretna rasa zakorzenia się w historii i pozostawia po sobie ślad, tworząc kulturę. Konstruując swoje bogactwo duchowe i materialne, jest gotowa z odwagą jej bronić, nawet chwytając za prawdziwą broń. Dlatego dokładnie w ten sam sposób, w jaki mamy obowiązek, zaszczyt i prawo bronić w każdy sposób ziemi naszych ojców, mamy obowiązek bronić naszej kultury greckiej" – pisze. Partia miała stanowczo sprzeciwiać się modernistycznym, głównie zachodnim prądom sztuki nowoczesnej[26].

- **Religia**

Kwestia religijności ruchu nie była od początku oczywista. Nurtów greckiego nacjonalizmu było kilka. Część środowiska nacjonalistycznego odwoływała się do wierzeń pogańskich. Wódz partii w nowym manifeście nie pozostawiał wątpliwości. Za jedyną religię zdolną do przywrócenia tradycyjnych wartości uznawał prawosławie[27]. Co prawda podpunkt poświęcony temu zagadnieniu jest najkrótszy, jednak ma symboliczne znaczenie. Partia aspirująca do przejęcia władzy w państwie dążyła do uzyskania cichego poparcia dominującego kościoła.

- **Rządy**

Kwestie ustrojowe były dla Złotego Świtu bardzo delikatnym zagadnieniem. Pomimo antydemokratycznej struktury i jawnie dyktatorskiego charakteru funkcji Michaloliakosa partia w przestrzeni publicznej nie mogła wprost nawoływać do wprowadzenia ustroju autorytarnego, dałoby to bowiem możliwość delegalizacji. Dlatego ugrupowanie negowało demokrację w jej liberalnym wydaniu. Nie zgadzało się z panującym systemem wyborczym. W jego miejsce proponowało prawdziwą „demokrację wartości", w

której głos mieliby mieć jedynie „prawdziwi Grecy z krwi i kultury", którzy żyją i angażują się politycznie w ramach sztywno ustalonych okręgów, inaczej gminach (gr. Dimos)[28]. Wpływ Dimos na losy państwa miał być proporcjonalny do potencjału narodowego i rasowego jego mieszkańców. Ponadto z pism Złotego Świtu wynika, że ruch postulował ograniczenie biernego i czynnego prawa wyborczego. Głos mieli mieć tylko ci, którzy mają fundamentalną wiedzę oraz którym bliska jest troska o dobro wspólne[29]. „Prawo wyboru powinno być dane tym, którzy mają zdolność ocenić i wziąć na swoje barki konsekwencje wyboru, czyli tym, którzy mają reprezentować wartości rządzących. Kryterium wyboru powinny stanowić posiadane wartości, a nie umiejętność kłamstwa, tchórzostwo i zdrada" – czytamy[30].

- **Ekonomia**

Poglądy Złotego Świtu na wszystkie kwestie mają jedną, najważniejszą soczewkę. Było to utrzymanie spójności rasy i narodu. Nie inaczej było w przypadku ekonomii. Partia nie utożsamiała się z żadną szkołą ekonomii. Odrzucała podział na liberalizm i socjalizm, uważając, że obydwa poglądy są zbrodnicze i prowadzą do upodlenia narodu[31]. Wzrost gospodarczy za wszelką cenę był zbrodnią przeciwko narodowi. Sprowadzanie imigrantów jako taniej siły roboczej, która zaburza spójność etniczną, według ugrupowania powinno zostać zakazane. Michaloliakos wzywał również do buntu przeciwko światowej finansjerze. Uważał, że Grecja nie może być w dalszym ciągu „chłopcem na posyłki" światowych systemów ekonomicznych[32]. Punkt poświęcony ekonomii kończy się zapewnieniem lidera o rozumieniu potrzeby zysku w życiu człowieka. Stwierdza, że polityka ekonomiczna państwa musi być podporą dla państwa narodowego: „Mówimy zatem tak zyskowi, ale zyskowi dla dobra narodu i państwa, a nie zyskowi, który te dwie wartości neguje". W praktyce warto zauważyć, że wyrażane poglądy przybrały skrajnie antykapitalistyczny charakter. Było to spowodowane zdefiniowaniem potężniejszego wroga przez greckich narodowych radykałów. Marksizm był w myśli ugrupowania istotnym zagrożeniem, jednak w nowych warunkach hegemonii liberalizmu to kapitalizm był potężniejszym wrogiem, z którym należy walczyć[33].

Powyżej streściłem najważniejsze pryncypia ideowe Złotego Świtu. Dalej będę koncentrował się na podejmowanych aktywnościach ugrupowania, dla których poglądy jego przywódcy są motywacją i uzasadnieniem. Warto podkreślić, że środowisko w dużej mierze swój przekaz adresowało do ludzi młodych, którzy z braku perspektyw radykalizowali się i buntowali przeciw zastanej rzeczywistości. Dlatego XA pełniło również funkcję formacyjną. Edukacja działaczy dążyła do tworzenia wspomnianych w poprzednim rozdziale politycznych żołnierzy, których opisywał Holland. Środowisko nacjonalistyczne w całej Europie z podziwem patrzyło na młode ugrupowanie, porównując jego fanatyzm i zorganizowanie z Legionem Świętego Michała Archanioła Codreanu. „Działalność na polu społecznym, bezkompromisowość i konsekwencja, postulaty narodowej rewolucji – grecki Złoty Świt zawiera w sobie ten pierwiastek ducha legionowego, który po śmieci Corneliu Codreanu rozprzestrzenił się wśród kolejnych pokoleń nacjonalistów z Europy"[34]. W taki sposób na łamach nacjonalistycznego pisma „Szczerbiec" XA opisywał Wojciech Trojanowski, jeden z liderów Narodowego Odrodzenia Polski, które współpracowało z Michaloliakosem od końca lat 90. Dzięki takiej formacji partia mogła liczyć się z poparciem setek, a następnie tysięcy fanatyków, którzy byli gotowi do każdego rodzaju walki politycznej. W tym fizycznej na greckich ulicach – z imigrantami oraz lewackimi aktywistami.

Formy działalności

Dla greckiego establishmentu złotoświtowcy są neonazistowskim gangiem przebranym za partię polityczną. Ludźmi, z którymi nie da się i nie można zawierać układów. Dla skrajnej lewicy zaś XA jest potężną siłą, która potrafiła częściowo zagospodarować tradycyjnie lewicowy elektorat, czyli biedną klasę robotniczą, i przekształcić go w części w narodowo-rewolucyjnych bojówkarzy. Obawa silnych jak na standardy europejskie środowisk antyfaszystowskich i komunistycznych była tak wielka, że już od lat 90. dochodziło do regularnych podpaleń oraz podkładania środków wybuchowych w lokalach Złotego Świtu. Należy sobie zadać pytanie, w jaki sposób ugrupowanie mające marginalne wówczas poparcie zbudowało taki wizerunek? Jakie działania podejmowało XA? W tej części pracy postaram się przybliżyć obszary oraz sposób zaangażowania omawianej partii. Ze względu na uporządkowanie, opracowanie podzielę na trzy części, uzależnione od obszarów zaangażowania. Będą to działalność polityczna, czyli omówienie poszczególnych startów wyborczych, zaangażowanie społeczne, czyli szeroka działalność charytatywna i kulturowa, oraz najważniejsza z perspektywy pracy, nieoficjalna część działalności, czyli aktywność na polu stosowania przemocy fizycznej jako instrumentu walki politycznej.

1. **Wyborcze szranki, czyli jak Złoty Świt radził sobie w wyborach**

Po publikacji deklaracji ideowej w 1992 r. przez partię oraz oficjalnym wpisaniu Złotego Świtu do rejestru partii politycznych 1 listopada 1993 r. nadszedł czas na próbę sił w wyborach. Młode ugrupowanie na fali wcześniej wspomnianych protestów z 1991 r. oraz kilku głośnych akcji z użyciem przemocy miało wizerunek zdolnego do walki zarówno na ulicy, jak i gabinetach politycznych. Pierwsze możliwe wybory, w których mógł uczestniczyć XA, były do Parlamentu Europejskiego w 1994 r. Dzięki szybkiej rejestracji ugrupowanie mogło wziąć w nich udział. Złoty Świt był partią, która popierała współpracę międzynarodową prawie ze wszystkimi państwami na świecie. Z podziwem Michaloliakos mówił o Hezbollahu. Uważał to ugrupowanie za wzór[35]. Wyjątkiem były „syjonistyczny, zbrodniczy" Izrael oraz spierająca się o Cypr Turcja, z którymi XA wykluczał współpracę. Przed wyborami do PE Złoty Świt ukształtował agendę, w której potępiał członkostwo w aktualnych organizacjach międzynarodowych – NATO i Unii Europejskiej. UE traktowane było jako projekt ze słusznymi zamiarami, ale zbyt głęboko zdegenerowany. Lider jednoznacznie podkreślał, że Europa, która rozważa przyjęcie w poczet krajów członkowskich Turcję i Izrael, nigdy nie będzie Europą godną akceptacji przez Złoty Świt[36]. Pod hasłem walki z Unią Europejską Złoty Świt poszedł do wyborów w 1994 r. Fala przemocy oraz radykalizmu nie przerodziła się w sukces wyborczy. Partia w wyborach uzyskała zaledwie 7264 głosy, co przełożyło się na 0,11 procent głosów[37].

Po starcie w wyborach do PE Złoty Świt został dostrzeżony za granicą. W 1996 r. Władimir Żyrinowski organizował kongres pannacjonalistyczny w Moskwie, na który zaprosił delegację XA. Grecką partię reprezentował wspominany wcześniej nieformalny twórca sztafet szturmowych, Giannopoulos[38]. W tym samym roku partia bierze pierwszy raz udział w wyborach krajowych do parlamentu. Wynik, który osiąga, nie jest zadowalający. Narodowi rewolucjoniści osiągają zaledwie 0,07 proc. głosów (4487 głosów). W 1998 r. spora grupa ważnych działaczy odchodzi z partii wskutek powyborczej strategii. W 1999 r. odbywają się kolejne wybory do parlamentu UE. XA idzie tam pod hasłem walki z globalizmem w ramach współpracy radykalnie nacjonalistycznych partii z Europy, tj. Europejskiego Frontu Odrodzenia, który był kontynuatorem wspominanej już International Third Position. Wynik Złotego Świtu, choć nadal nieprzekładający się na mandaty, zwiększa się względem poprzednich 10-krotnie. Partia odnotowuje wynik w

wysokości 0,75 proc. – oddano na nią 48 532 głosów[39]. Po okresie klęsk politycznych w ramach samodzielnych startów w wyborach w latach 2000–2004 partia stawia większy nacisk na aktywizm społeczny oraz walkę na ulicy. W tym okresie dochodzi do licznych napadów na lewicowych związkowców oraz imigrantów. W 2005 r. Złoty Świt chce wrócić do polityki. Wraz z kilkoma działaczami, którzy odeszli z innej skrajnie prawicowej greckiej partii, Ludowego Frontu Zgromadzenia Prawosławnego, dołączają do powstałego w 2004 r. Patriotycznego Sojuszu (gr. Patriotikí Symmachía, PATRI.S). Jej pierwszym liderem był członek Złotego Świtu – Dimitrios Zaphiropoulos. Michaloliakos zawiesza tym samym działalność XA – zarówno partii, jak i pisma[40][41]. Projekt okazuje się fiaskiem.

Partia w 2004 r. podczas wyborów do Parlamentu Europejskiego uzyskuje 0,17% głosów. W 2006 r. władze porozumienia podejmują decyzję o założeniu lokalnego komitetu w Atenach i wystartowaniu w wyborach samorządowych. Komitetowi udaje się osiągnąć 1,34 proc. głosów. Rok później ugrupowanie zostało rozwiązane. Próba zmiany szyldu w ramach PATRI.S miała za zadanie poprawić wizerunek złotoświtowców oraz zmniejszyć w oczach wyborców powiązania z działalnością bojówkarską poprzednich lat. W 2007 r. Michaloliakos podejmuje decyzję o wznowieniu działalności Złotego Świtu – zarówno partii, jak i magazynu. W marcu tego samego roku odbywa się VI ogólnokrajowy kongres partii, na którym przedstawione zostają strategia na najbliższy czas oraz deklaracja trwałego powrotu XA na scenę polityczną. Pierwsza próba wyborcza po reaktywacji miała miejsce w 2009 r. Odbywały się wtedy wybory do parlamentu oraz Parlamentu Europejskiego. Złoty Świt po raz kolejny zanotował porażkę, uzyskując kolejno 0,3% oraz 0,5% poparcia. Na pierwszy sukces wyborczy przyszło jeszcze narodowym radykałom poczekać rok. W 2010 r. odbywają się wybory samorządowe – Złoty Świt bierze w nich udział tylko w dwóch okręgach do parlamentów regionów: Grecji Zachodniej oraz Peloponezie. Osiąga tam kolejno 1,88% oraz 1,45%, co nie przekłada się na żadne miejsce we parlamentach regionów. Inaczej ma się sytuacja w Atenach. Do rady miasta startuje lider ugrupowania, Michaloliakos. Przywódca partii osiąga niespodziewany sukces i uzyskuje mandat radnego. Szef dla ugrupowania zdobył 5,3%[42]. Kampania przebiegała pod hasłem radykalnej walki z nielegalnymi imigrantami i gettoizacją. W okręgach wyborczych, które w największej mierze zamieszkiwane były przez migrantów, poparcie dla lidera partii wynosiło nawet 8%. Po rozpoczęciu kadencji radnego lider ugrupowania zasłynął wykonaniem salutu rzymskiego, co wywołało burzę medialną. Dzięki kontrowersyjnej i radykalnej działalności Michaloliakosa w radzie Złoty Świt zdobywa upragniony rozgłos. Na fali sukcesu oraz kryzysu ekonomicznego w Grecji XA startuje w wyborach do parlamentu w 2012 r. Podczas pierwszych, majowych wyborów Złoty Świt odnotowuje ogromny wzrost poparcia. Partia otrzymała 440 894 głosów, czyli 6,97% elektoratu, co przełożyło się na 21 deputowanych w 300-osobowym parlamencie. Ugrupowanie zajęło szóste miejsce wśród wszystkich partii politycznych w Grecji. Ze względu na niemożliwość stworzenia rządu wybory zostają powtórzone w czerwcu tego samego roku. XA potwierdza swoje poparcie, otrzymując 425 981 głosów, czyli 6,92% głosów. Ostatecznie zajmuje piąte miejsce na scenie politycznej z 18 parlamentarzystami. Posłowie Złotego Świtu są bardzo radykalni w przekazie i działaniu. Podczas swoich wystąpień w parlamencie ugrupowanie stosuje agresywną narrację, wielokrotnie nazywając innych deputowanych zdrajcami narodu oraz „sprzedawczykami". Warto podkreślić, że partia od początku sprzeciwiała się zawiązaniu jakiegokolwiek rządu. Podczas udzielenia wotum zaufania złotoświtowcy dwukrotnie głosowali przeciw rządowi Nowej Demokracji. Jednym z przykładów prowadzenia „dyskusji" przez liderów formacji był incydent podczas debaty telewizyjnej, transmitowanej na żywo 7 czerwca 2012 r. na kanale ANT1. Podczas rozmowy skrajnie lewicowe deputowane atakowały Złoty Świt twierdzeniem, że XA „cofa kraj o 500

lat".

Ówczesny rzecznik prasowy Złotego Świtu, deputowany do parlamentu, Ilias Kassidiáris wylał na jedną z posłanek szklankę wody. Po gorącej wymianie zdań w pozycji stojącej Kassidiáris postanawia trzykrotnie uderzyć w twarz posłankę skrajnie lewicowej Syrizy. Po zajściu został wyprowadzony ze studia[43]. Dzięki ostrej retoryce poparcie Złotego Świtu stale rosło. W 2014 r. odbyły się wybory samorządowe oraz do Parlamentu Europejskiego. Partia idzie w szranki wyborcze z otwartym procesem karnym oraz szefem przebywającym w areszcie śledczym. Mimo to na początku maja w wyborach samorządowych Złoty Świt startuje we wszystkich regionach z wyjątkiem Północno-Egejskiego. Średnie poparcie w wyborach regionalnych dla partii wynosi 8,10%, co przekłada się na 26 przedstawicieli w prawie wszystkich okręgach w Grecji. W Atenach w wyborach miejskich ugrupowanie osiągnęło 16,12% głosów. Na czele komitetu wyborczego stanął wspomniany wcześniej rzecznik partii, Kassidiáris. W wielu regionach establishment polityczny otoczył narodowych radykałów „kordonem sanitarnym" ponad podziałami[44]. Następne wybory, tym razem do Parlamentu Europejskiego, odbywały się kilka tygodni później. Złoty Świt ponownie poszedł do nich pod hasłem walki z UE oraz walutą EURO. Na listach wyborczych oprócz wieloletnich współpracowników można zauważyć emerytowanych wojskowych, m.in. Elefthériosa Synadinósa i Jeorjosa Epitídiosa, którzy zostali wybrani na europarlamentarzystów. Partia pomimo trwającego procesu i oskarżenia o morderstwo antyfaszystowskiego aktywisty Pavlosa Fyssasa zdobywa 536 910 głosów, co przełożyło się na 9,4% poparcia i trzy mandaty. Po tych wyborach pod względem poparcia Złoty Świt stał się trzecią siłą polityczną, przeganiając swoich największych wrogów politycznych z socjalistycznej partii PASOK oraz komunistycznego KKE[45]. Po wyborach w 2015 r. rozpoczynają się coraz większe problemy ugrupowania. Dochodzi do licznych rozłamów wewnętrznych, a co najważniejsze, do zatrzymania wielu liderów partii i wyroku sądu, który uznaje Złoty Świt za organizację przestępczą. Ostatni start wyborczy partii odbył się w 2019 r., kiedy miały miejsce wybory samorządowe oraz do parlamentu krajowego i europejskiego. Partia poniosła klęskę na wszystkich polach. W wyborach parlamentarnych uzyskała zaledwie 165 709 głosów, co dało 2,9% poparcia. Względem wyborów z 2015 r. nacjonaliści uzyskali o ponad połowę głosów mniej. Wynik nie pozwolił na przekroczenie progu wyborczego. W kolejnych wyborach do PE Złoty Świt uzyskał 275 821 głosów, co dało 4,9% poparcia i przełożyło się na dwa mandaty. Ostatnie wybory, w których partia brała udział, to wybory samorządowe. Co prawda ugrupowanie utrzymało kilka mandatów w radach regionów, jednak względem poprzednich wyników z lat 2014–2015 rezultat był ogromnym rozczarowaniem. Liczba miejsc przewidywanych dla Złotego Świtu zmniejszyła się w ciągu 5 lat z 26 do 22. Aktualnie partia nie ma już ani jednego europosła i posła. Jedyne funkcje działacze Złotego Świtu pełnią w ramach samorządów.

- **Walka pozaparlamentarna. Działalność bojówkarska i społeczna aktywistów narodowo-rewolucyjnych**

Złoty Świt nie jest klasycznym ugrupowaniem, które swoją działalność ogranicza do aktywności stricte partyjnej. Złotoświtowcy są obecni na różnych polach od lat 90. XX w. Z jednej strony działacze otwierają lokale partii, które oprócz funkcji biurowych są centrami życia środowiska nacjonalistycznego. Organizowane są tam spotkania z prawicowymi publicystami, prowadzona jest praca formacyjna nad działaczami. Oprócz tego ugrupowanie bardzo dużą uwagę przykłada do pomocy ubogim Grekom. W lokalach organizowane są darmowe pośrednictwa pracy, zbiórki krwi na rzecz „czystych" Greków oraz darmowe konsultacje medyczne dla najbiedniejszych warstw społecznych. W lokalach można zostawić jedze-

nie oraz odzież, która jest później rozdawana najuboższym[46]. Największa akcja charytatywna miała miejsce 24 lipca 2013 r., kiedy to aktywiści partii na ulicach Aten rozdali żywność i ubrania 10 tysiącom biednych Greków. Ponadto po wejściu do parlamentu jedną z pierwszych ustaw, jakie przedłożył Złoty Świt, było zatrzymanie finansowania partii z budżetu państwa i przeznaczenie tych środków na pomoc ubogim. Ustawie sprzeciwiły się wszystkie siły polityczne. Działalność charytatywna partii pochłaniała ogromne środki pieniężne. Jednym z elementów finansowania były składki członkowskie, jednak było to niewystarczające. Partia po otrzymaniu środków z subwencji zapowiedziała, że całość środków będzie przekazywać na działalność charytatywną. Ponadto deputowani XA mogli zachowywać dla siebie jedynie około 10% wynagrodzenia. Pozostałe środki szły na działalność społeczną ugrupowania. Oprócz działalności charytatywnej centra narodowej rewolucji są również punktami zbiórek oraz przechowywania wyposażenia partyjnych grup bojówkarskich, które nazywane są Sztafetami Szturmowymi. Nominalnie miały one ochraniać zgromadzenia oraz lokale partii. Istnienie grup obronnych było publicznie uzasadniane, ponieważ partia od początku istnienia rywalizowała na polu walki fizycznej ze skrajnie lewicowymi bojówkami. Jedną z nich są Ludowe Bojowe Siły Rewolucyjne, które przyznały się między innymi do podłożenia bomb w dwóch lokalach Złotego Świtu oraz zastrzelenia dwóch członków partii, którzy ochraniali lokal w 2013 r. Miało to miejsce w Atenach, pod biurem ugrupowania w dzielnicy Neo Iraklio. Egzekucja była odwetem za zamordowanie Pavlosa Fyssasa przez lokalną sztafetę szturmową partii[47]. Wspominane przypadki nie były jednak pojedynczymi incydentami. Wizerunek Złotego Świtu jako ugrupowania bezkompromisowego, zdolnego do zagwarantowania bezpieczeństwa zwykłym Grekom, był bardzo istotnym elementem propagandy partyjnej. XA nigdy nie przyznawało się publicznie do popełnianych zbrodni oraz planowania jakichkolwiek akcji. Kiedy doszło do głośnego morderstwa w 2013 r., ugrupowanie odcięło się od sprawcy, mimo że był znanym aktywistą środowisk związanych ze Złotym Świtem. Na jednym z nagrań podczas jednego z wieców był w ochronie rzecznika prasowego, drugiego w hierarchii partyjnej, Iliasa Kassidiarisa. Lider ugrupowania po akcie zbrodni na lewicowym raperze stwierdził jedynie, że wyraża żal nad całą sprawą.

Pracę nad wizerunkiem „twardych gości" ugrupowanie zaczęło już w latach 90. Pierwszą głośną akcją zorganizowaną z użyciem przemocy były zamieszki przy okazji manifestacji dotyczących nazwy Macedonii. To właśnie dzięki przemocy marginalna partia mogła zaistnieć w przestrzeni medialnej i przyciągać młodych zbuntowanych ludzi, którzy wywodzili się ze środowisk pseudokibiców oraz subkulturowych. W 1995 r., podczas wojny w Bośni, część partyjnych bojówkarzy współtworzyła Grecką Straż Ochotniczą (EEF), która była komponentem Serbskiego Korpusu Wojskowego Drina[48]. W trakcie masakr w Srebrnicy EEF było obecne na miejscu. Po zdobyciu miasta Grecy wywiesili nawet swoją flagę narodową na jednym ze zrujnowanych kościołów. Podczas walk greckie oddziały odznaczyły się walecznością – sam Radovan Karadzić miał powiedzieć: „Mamy po swojej stronie jedynie Boga i Greków"[49]. Głośnym incydentem z użyciem przemocy, który miał miejsce w 1998 r., była napaść działacza partyjnego na lewicowego aktywistę. Antonis Androutsopoulos był członkiem partii Złoty Świt. Za napad i pobicie z ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu otrzymał karę 21 lat pozbawienia wolności. Wydarzenie doprowadziło do eskalacji przemocy. Skrajnie lewicowe grupy bojówkarskie zaczęły napadać na partyjne lokale. Początek lat dwutysięcznych był czasem regularnych starć partii z grecką Antifą. Wizerunek partii chuliganów zaczął być mocno uciążliwy. Z partii zaczęli odchodzić zwykli działacze. W konsekwencji ciągłych walk ulicznych ze skrajną lewicą oraz nagonki medialnej partia zawiesiła działalność w 2004 r.[50] Po reaktywacji w 2007 r. Złoty Świt swoją aktywność skupił w Atenach. Otworzył biuro w okolicach placu Ajios Pandelej-

monas. Jest to jeden z biedniejszych rejonów miasta. Mieszkają tam grecka klasa robotnicza oraz imigranci z Bliskiego Wschodu. Miejsce to odznacza się rekordowym stopniem przestępczości. To zagłębie handlu narkotykami oraz półświatka kryminalnego. Jest to również zarzewie konfliktów na tle etnicznym. Złoty Świt po reaktywacji miał głównie dwutorową strukturę. Był podzielony na część polityczną, która była najważniejsza i nadrzędna w stosunku do reszty działań. Na jej czele jako niekwestionowany przywódca ugrupowania stał Michaloliakos. Drugą częścią była tzw. komórka operacyjna, która odpowiadała za obozy, szkolenia, logistykę, działalność pozaparlamentarną, ale również sztafety szturmowe. Tę część koordynował z nadania głównego sekretarza partii Ilias Kassidiaris. Czyniło go to drugą najważniejszą osobą w partii. Rzecznik również miał przeszłość bojówkarską.

W 2007 r. toczyła się sprawa ataku i zasztyletowania imigranta. Kassidiaris był prawdopodobnie kierowcą samochodu, który przewoził morderców. Ze względu na brak dowodów sprawa została umorzona[51]. W 2010 r. Złoty Świt przygotowywał się do kampanii wyborczej w Atenach. Dochodziło do coraz większej liczby przestępstw ze strony nielegalnych imigrantów, które często nie spotykały się z odpowiednio szybką reakcją ze strony policji. W okolicach nowego lokalu partyjnego coraz częściej pojawiały się oddolne „patrole" pilnujące porządku. Oficjalnie nie były powiązane politycznie, jednak w praktyce przewodził im Ilijas Panajotaros. Wieloletni działacz Złotego Świtu, były szef grupy chuliganów piłkarskich Galazia Stratia (Niebieska Armia), która zasłynęła w 2004 r. pobiciem albańskich imigrantów. Podczas jednego z wywiadów Ilijas powiedział do kamer: „Nienawiść i przemoc są usprawiedliwione, jeśli je kierować przeciwko podludziom [...]. Nasza partia startuje w wyborach. Jeśli odniesiemy sukces, zrobimy w dzielnicy taki porządek, że będzie błyszczeć. Znikną wszyscy ciapaci, a jeśli Michaloliakos zostanie radnym – zaczną się pogromy"[52]. Tego samego roku na fali działalności antyimigranckiej do rady miasta dostaje się Złoty Świt. 10 maja 2011 r. dochodzi do brutalnego morderstwa. Ofiarą rozboju zakończonego zasztyletowaniem pada Manolis Kantaris, grecki przedsiębiorca. Został napadnięty przez szajkę przestępczą, która składała się z imigrantów. Po kilkunastu dźgnięciach nożem zmarł w karetce. Działo się to niedaleko lokalu Złotego Świtu. Na miejscu pojawiła się grupa mieszkańców z Temidą Skordeli na czele. Nawoływała mieszkańców do działania przeciwko imigrantom. Kobieta nie była formalnym członkiem partii, jednak w ramach środowiska Złotego Świtu przyjęła funkcje dyżurnego zaniepokojonego mieszkańca. Agitowała wśród lokalnych mieszkańców na rzecz partii, twierdząc, że jeśli państwo nie potrafi zagwarantować bezpieczeństwa mieszkańcom, zrobi to XA. Skordeli zawsze przedstawiała się jako zatroskana mieszkanka. Efektem tej sytuacji były pierwsze akcje odwetowe, które koordynowała lokalna sztafeta szturmowa, patrolująca okolice na motocyklach. Symbolem przemocy tych dni były słynne słowa „Apo pu ise?" – co po grecku oznacza „skąd pochodzisz?" Bojówkarze wybierali ofiary i zadawali wspomniane pytanie. Jeśli odpowiedź wskazywała na kraje Bliskiego Wschodu, przechodzili do ataku, bijąc przechodnia pałkami. Przestępstwa rzadko były zgłaszane na policję, ponieważ ofiary najczęściej okazywały się nielegalnymi imigrantami, którzy bali się deportacji. W nocy z 11 na 12 maja o 00:30 doszło do pierwszej ofiary śmiertelnej odwetu. Zamordowany został 21-latek, Alim Abdul Manam, imigrant z Bangladeszu. Według świadków do ofiary podjechał patrol na motocyklu, po czym jeden z napastników, pasażer, dokonał egzekucji za pomocą noża[53]. Policja umorzyła sprawę z powodu braku dowodów, a sprawców nie ujęto. 12 maja w miejscu zamordowania Manolisa Kantarisa została zorganizowana manifestacja Złotego Świtu, nawołująca do deportacji wszystkich nielegalnych imigrantów. Zgromadzenie zebrało kilka tysięcy osób. Zgromadzeniu przewodzili Ilias Kassidiaris oraz Ilijas Panajotaros. Podczas demonstracji jeden z mówców powiedział do zgromadzonych: „Nie przyszliśmy tu płakać. Przyszliśmy, by przejąć kon-

trolę nad naszym terenem, nad naszymi dzielnicami. Jeśli musi się w tym celu polać krew, niech się poleje!" Po tych słowach marsz wyruszył w asyście policji oraz sztafet szturmowych, które zgromadziły się licznie z całego kraju. W trakcie manifestacji z głębi zgromadzenia oddalały się wyselekcjonowane grupy bojówkarzy wyposażonych w pałki, kastety, a nawet śrubokręty. Bojówkarze dokonywali licznych pobić i ataków na sklepy oraz restauracje należące do imigrantów. Po zakończeniu marszu rozruchy trwały jeszcze dwa dni. Według policji w okresie od 11 do 15 maja doszło do ok. 100 pobić imigrantów. Jest wiele relacji świadków i ofiar – jedna z nich, 26-letni Youseff z Afganistanu, tak relacjonuje marsz partii:

Było ich około dwudziestu. Zatrzymali autobus miejski, pięciu z nich weszło do środka i zaczęli krzyczeć do imigrantów: na ziemię, na ziemię! Przeżyłem to samo w Iranie. Tam do autobusów wchodziła policja i wyłapywała Afgańczyków. Ale tu jest Europa – pomyślałem. Takie rzeczy w Europie?! W dodatku to nie policja, tylko zwykli ludzie. Kazali nam wysiąść. Wysiadłem, dostając parę kuksańców. Znam grecki, ale uznałem, że jak się odezwę po grecku, wezmą to za prowokację. Więc zacząłem mówić po niemiecku. W końcu odepchnąłem jednego z nich i uciekłem. Prawie wpadłem pod samochód. Odwróciłem się i widziałem jak ci kolesie rzucają się w pogoń za innymi, którym udało się uciec[54].

Greckie media określiły te dni w Atenach mianem Kryształowej Nocy. Do odpowiedzialności za ataki została pociągnięta jedna osoba – Ilijas Koliopulos. Członek Złotego Świtu został skazany na rok więzienia za tłuczenie szyb i demolowanie wnętrz imigranckich sklepów. Dwa lata wcześniej startował z list partii w wyborach parlamentarnych. Drugim incydentem w okresie budowania poparcia społecznego do wyborów samorządowych w Atenach było podpalenie meczetu przez działaczy Złotego Świtu. Sytuacja miała miejsce 31 października 2010 r. przy ulicy Aristomenus. Akcję przeprowadziła grupa 70 działaczy XA z Temidą Skordeli na czele. Bojówkarze zamknęli od zewnątrz drzwi na kłódkę, po czym wlali do środka świątyni benzynę oraz wrzucili koktajl Mołotowa. W środku było ok. 40 muzułmanów zgromadzonych na modlitwie. W porę zainterweniowała straż pożarna, która ugasiła pożar. Nikt nie ucierpiał. Po podpaleniu aktywiści partyjni rozkleili plakaty partii na ścianie spalonego meczetu. Sprawa została zatuszowana przez lokalnego komendanta policji, który sympatyzował z ugrupowaniem. Nie był to jednak odosobniony przypadek. Działalność bojówkarska sztafet szturmowych była wielokrotnie tuszowana przez policję ze względu na szerokie koneksje lidera partii, wywodzące się jeszcze z czasów, kiedy przebywał w więzieniu z liderami junty czarnych pułkowników. Warto zauważyć, że partia przez cały okres swojej działalności miała jeden z najwyższych wskaźników poparcia wśród funkcjonariuszy policji[55]. W niektórych okręgach sięgał on nawet 50%.

Jedną z ostatnich akcji bojowych z udziałem Skordeli była napaść na Aliego Rahimiego, afgańskiego uchodźcę. Do sytuacji doszło we wrześniu 2011 r. Mieszkanka patrolowała okolice wraz z grupą partyjnych bojówkarzy, w trakcie którego Afgańczyk został dwukrotnie dźgnięty nożem oraz wielokrotnie uderzony butelką. Po tym incydencie Skordeli zmieniła swój sposób działania. Postanowiła wystartować w zbliżających się wyborach parlamentarnych. Szła pod hasłem „Zawalczę o Grecję mieczem, tak jak mieczem walczyłam o swoją dzielnicę"[56]. Kandydatka nie otrzymała mandatu w wyborach parlamentarnych w 2012 r. Po ogólnokrajowym sukcesie wyborczym w 2012 r. oraz na fali skutecznej strategii biura partyjnego na Ajios Pandelejmonasm, które dawało greckim mieszkańcom dzielnicy poczucie bezpieczeństwa, partia postanowiła otworzyć nową siedzibę na podobnym terenie. Pod nowe centrum wytypowano obrzeża Aten, a konkretniej przyległe do siebie miasta Perama, Kieratsini, Nikea i Pireus. Był to jeden z najbiedniejszych regionów Attyki, jednocześnie zamieszkiwany przez wysoki procent imigrantów z Bliskiego

Wschodu, którzy zajmowali się głównie rybołówstwem. Kandydatem partii z pierwszego miejsca w tym okręgu był Janis Lagos. Przed zaangażowaniem politycznym był najemnikiem. Ochraniał statki przed piratami u wybrzeży Somalii. Po powrocie do kraju dołączył do Złotego Świtu. Jego postura oraz umiejętności wojskowe zostały dostrzeżone przez Michaloliakosa: Lagos na początku swojej kariery politycznej został osobistym ochroniarzem przywódcy partii. Szybko stał się jedną z najbardziej zaufanych osób w partii i dołączył do kadry zarządzającej organizacją. W 2012 r. Rada Polityczna partii składała się z Panajotarosa, rzecznika prasowego Kasidiarisa, szefa młodzieżówki partyjnej Jorgosa Jermenisa, przywódcy – Michaloliakosa, oraz Janisa Lagosa. Ten ostatni podczas wyborów w 2012 r. zdobył mandat deputowanego. W radzie politycznej partii odpowiadał nieoficjalnie za sztafety szturmowe. Bezpośrednio podlegała mu najlepiej wyszkolona i zorganizowana grupa uderzeniowa dzielnicy Nikea. Lagos organizował dla wyselekcjonowanych członków obozy z byłymi komandosami oraz policjantami, na których rekruci uczyli się walki wręcz i obsługi broni. Byli bezwzględnie podporządkowani swoim przełożonym, składali przysięgę wierności. Taktyka działania opierała się na przemieszczaniu, najczęściej na motocyklach w maksymalnie pięcioosobowych grupach. W okresach dużego natężenia przestępczości sztafety odbywały codzienne patrole w godzinach 19:00–4:00. Broń bojówkarzy była przechowywana w biurze, którym zarządzał sam Lagos[57]. Na lokalnym wiecu wyborczym 12 maja 2012 r. zapowiedział on, że jako deputowany zrobi porządek z panoszącymi się egipskimi rybakami. Kilka dni później doszło do ataku sztafety szturmowej Złotego Świtu na czterech rybaków mieszkających w Peramie. Napastnicy byli uzbrojeni w metalowe pręty. Jedną z ofiar ataku był 28-letni Abuzeid Embarak. W konsekwencji pobicia miał złamaną szczękę, obrzęk mózgu oraz zapadnięte płuco. W stanie krytycznym spędził dwa tygodnie w szpitalu. Przeżył, ale nigdy nie wrócił do pełni zdrowia. Ponadto podczas napadu zdemolowano dom rybaków oraz zniszczono dwa samochody. Według świadków napastnicy byli ubrani w koszulki z meandrem oraz krzyczeli: „Teraz zrozumiecie, co to Złoty Świt”[58].

Złoty Świt miał wypracowany schemat działania. Partia otwierała siedzibę, która stawała się centrum życia społecznego sympatyków greckiego nacjonalizmu. Lokalizacja nigdy nie była przypadkowa. Zawsze były to biedne dzielnice robotnicze z wysokim procentem imigranckich mieszkańców. Następnie wybierano lokalnego szefa, który stawał się kontaktem z wyższą częścią hierarchii we wszystkich nieoficjalnych sprawach. Kolejnym krokiem było przekonanie lokalnych mieszkańców o tym, że partia będzie ich obrońcą i dobrodziejem. Z jednej strony lokalne, nieoficjalne, ale przeszkolone przez ludzi związanych ze Złotym Świtem Brygady Szturmowe, które wysyłają patrole i „zaprowadzają porządek” na ulicach dzielnicy, a z drugiej rozbudowana działalność charytatywna, która oferowała realną pomoc w postaci żywności oraz odzieży wszystkim zainteresowanym Grekom. Na podstawie takiego schematu partia budowała swój wizerunek „silnych ludzi na trudne czasy”.

CDN.

Bibliografia

Źródła wydane:

1. Antoszewski A., Herbut R., *Leksykon politologii*, Wrocław 2002.
2. Brzeziński A.M., *Historia państw świata w XX wieku. Grecja*, Warszawa 2002.
3. Giraudo G., Arbizzoni A., Buttini G., Grillo F., Severgnini P., *Sergio Ramelli. Historia, która nadal wzbudza strach*,Warszawa 2021.
4. Gmurczyk A., Holland D., Doboszyński A., *Polityczny Żołnierz. Podręcznik narodowego radykała*,Warszawa 2013.

5. Helios J., Jedlecka W., *Współczesne oblicza przemocy. Zagadnienia wybrane*, Wrocław 2017.
6. Karbowiak A., *Grecja w ogniu wojny domowej*, „Templum Novum" 2007, nr 5/6.
7. Michaloliakos N.G., *Złoty Świt. O wielką Grecję w wolnej Europie*, Warszawa 2021.
8. Siemiątkowski J., *Nacjonalizm i organizacja. Grecja*, „Polityka Narodowa" 2011, nr 9.
9. Sobkowiak L., *Konflikt polityczny: interdyscyplinarny i wielopłaszczyznowy przedmiot badań*, „Wrocławskie studia politologiczne" 2017.
10. Sorel G., *Rozważania o przemocy*, Warszawa 2014.
11. Stolarek K., *„Grecja należy do Greków", czyli działalność polityczna Złotego Świtu w III Republice Greckiej*, „Studia Politologica" 2016, nr 16.
12. Sturis D., *Neonaziści greccy podnoszą głowę*, „Polityka" 2013, nr 42 (2929).
13. Sturis D., *Zachód Słońca nad Santorini. Ciemniejsza strona Grecji*, Poznań, 2021.
14. Tomasiewicz J., *Zło w imię dobra. Zjawisko przemocy w polityce*, Bielsko-Biała 2009.
15. Trojanowski W., *Złoty Świt jako ruch legionowy*, „Szczerbiec" 2013, nr 149.

Źródła internetowe:

1. *Słownik Języka Polskiego*, definicja przemocy, https://sjp.pwn.pl/sjp/przemoc;2510670.html [dostęp: 28.07.2024].
2. *Bojowe Siły Rewolucyjne*, https://pl.anarchistlibraries.net/library/bojowe-sily-rewolucyjne-grecja-w-ogniu-bojowe-sily-rewolucyjne#toc8 [dostęp: 30.04.2023].
3. [illegible], https://www.nygma.gr/mag/articles/Article.asp?ar_id=718 [dostęp: 1.05.2023].
4. Fragment debaty dokumentujący zajście https://www.youtube.com/watch?v=Nte1UtRww_k [dostęp: 1.05.2024].
5. *Greckim neofaszystom dobrze w kryzysie*, https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1531079,1,greckim-neofaszystom-dobrze-w-kryzysie.read?backTo= [dostęp: 1.05.2023].
6. *Neonaziści greccy podnoszą głowę*, https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1558267,1,neonazisci-greccy-podnosza-glowe.read [dostęp: 1.05.2023].
7. *Wywiad z członkiem Sztafety Szturmowej w Nikei, Grecja w Ogniu*, https://grecjawogniu.info/?p=17006 [dostęp: 28.07.2024].
8. [illegible] https://www.efsyn.gr/politiki/148083_egkateleipse-bythizomeno-ploio-kai-o-stratigos [dostęp: 28.07.2024].
9. [illegible], https://newpost.gr/politiki/neo-ethnikistiko-komma-idryei-o-giannis-lagos/ [dostęp: 28.07.2024].
10. *In Greece, a new far right movement is taking the stage*, https://www.opendemocracy.net/en/countering-radical-right/greece-new-far-right-movement-taking-stage/ [dostęp: 28.07.2024].
11. *Grecja: Skrajny prawicowiec wciąż nadaje z więzienia, a parlament utrudnia radykałom start w wyborach*, https://www.euractiv.pl/section/bezpieczenstwo-i-obrona/news/grecja-skrajny-prawicowiec-wciaz-nadaje-z-wiezienia-a-parlament-utrudnia-radykalom-start-w-wyborach/ [dostęp: 28.07.2024].
12. [illegible], https://www.enikos.gr/politics/areios-pagos-olokliro-to-skeptiko-gia-to-bloko-sto-komma-kasidiari/1961206/v [dostęp: 28.07.2024].

---

[1] J. Siemiątkowski, *Nacjonalizm i organizacja. Grecja*, „Polityka Narodowa" 2011, nr 9, s. 102–118.

[2] A. Karbowiak, *Grecja w ogniu wojny domowej*, „Templum Novum" 2007, nr 5/6.

[3] A.M. Brzeziński, *Historia państw świata w XX wieku. Grecja*, Warszawa 2002, s. 140–150.

[4] Tamże, s. 161–163.

[5] Tamże, s. 169.

[6] Tamże, s. 172.

[7] Tamże, s. 174–176.

[8] Tamże, s. 176–178.

[9] K. Stolarek, *„Grecja należy do Greków", czyli działalność polityczna Złotego Świtu w III Republice Greckiej*, „Studia Politologica" 2016, nr 16, s. 138–139.

[10] Tamże.

[11] J. Siemiątkowski, dz. cyt.

[12] K. Stolarek, dz. cyt.

[13] S. Dionisios. *Neonaziści greccy podnoszą głowę*, „Polityka" 2013, nr 42 (2929), s. 48–50.

[14] K. Stolarek, dz. cyt.

[15] J. Siemiątkowski, dz. cyt.

[16] Tamże.

[17] *Bojowe Siły Rewolucyjne*, https://pl.anarchistlibraries.net/library/bojowe-sily-rewolucyjne-grecja-w-ogniu-bojowe-sily-rewolucyjne#toc8 [dostęp: 30.04.2023].

[18] J. Siemiątkowski, dz. cyt.

[19] N.G. Michaloliakos, *Złoty Świt. O wielką Grecję w wolnej Europie*, Warszawa 2021, s. 13.

[20] Tamże, s. 43.

[21] Tamże, s. 65.

[22] Tamże, s. 19.

[23] Tamże, s. 20.

[24] Tamże, s. 21.

[25] Tamże.

[26] Tamże, s. 22–23.

[27] Tamże, s. 24.

[28] Tamże, s. 25.

[29] Tamże.

[30] Tamże.

[31] Tamże, s. 29.

[32] Tamże, s. 30.

[33] Tamże.

[34] W. Trojanowski, *Złoty Świt jako ruch legionowy*, „Szczerbiec" 2013, nr 149, s. 12–14.

[35] Tamże.

[36] N.G. Michaloliakos, dz. cyt., s. 45.

[37] ΧΑΑΑΑ ΑΑΑΑ: Α ΑΑΑΑ ΑΑΑΑ ΑΑΑ ΑΑΑΑΑΑΑ, https://www.nygma.gr/mag/articles/Article.asp?ar_id=718 [dostęp 1.05.2023].

[38] J. Siemiątkowski, dz. cyt.

[39] Tamże.

[40] Tamże.

[41] K. Stolarek, dz. cyt., s. 141.

[42] J. Siemiątkowski, dz. cyt.

[43] Fragment debaty dokumentujący zajście: https://www.youtube.com/watch?v=Nte1UtRww_k [dostęp: 1.05.2023].

[44] *Greckim neofaszystom dobrze w kryzysie*, https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1531079,1,greckim-neofaszystom-dobrze-w-kryzysie.read?backTo= [dostęp: 1.05.2023].

[45] *Neonaziści greccy podnoszą głowę*, https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1558267,1,neonazisci-greccy-podnosza-glowe.read [dostęp: 1.05.2023].

[46] N.G. Michaloliakos, dz. cyt., s. 62.

[47] *Bojowe Siły Rewolucyjne*, dz. cyt.

[48] K. Stolarek, dz. cyt.

[49] J. Siemiątkowski, dz. cyt.

[50] K. Stolarek, dz. cyt.

[51] Tamże.

[52] D. Sturis, *Zachód Słońca nad Santorini. Ciemniejsza strona Grecji*, Poznań 2021, s. 28–29.

[53] Tamże.

[54] Tamże, s. 33.

[55] Tamże, s. 39–41.

[56] Tamże, s. 53.

[57] Tamże, s. 50–55.

[58] Tamże.

Nagranie: https://www.youtube.com/watch?v=_8gczaQnbX8

Oryginał:
https://nlad-kopia1113.instawp.site/przemoc-jako-instrument-walki-politycznej-przypadek-zlotego-switu-czesc-i-geneza-idee-formy-dzialalnosci/

WSPÓŁTWÓRZ NOWY ŁAD

Za Nowym Ładem stoją czytelnicy, którzy dorzucają się do jego istnienia. Dołącz do nich — jednorazowo, w kwocie, która Ci odpowiada.

DOŁĄCZAM

wspieram.nlad.pl

Zeskanuj, aby wesprzeć